

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w obecności właściciela 1,50 zł w całości. W wyjątkowych przypadkach, przy wyjątkowo trudnych warunkach, przedpłata może być płaconą w ratach, o czym należy się dowiedzieć w redakcji. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od właściciela 10 gr. (7 klm.) 10 gr. za każdy dzień. W ogłoszeniach ogłoszeniowych 30 gr. za pierwszy dzień. W ogłoszeniach ogłoszeniowych 30 gr. za pierwszy dzień. W ogłoszeniach ogłoszeniowych 30 gr. za pierwszy dzień. W ogłoszeniach ogłoszeniowych 30 gr. za pierwszy dzień.

Środa Grzegorza pap.  
Czwartek Krystyny  
Piątek Zachariasza b.

Dzisiaj wschód słońca	6,25	zachód	5,56
Jutro " "	6,23	" "	5,58
Pojut. " "	6,20	" "	6, 0

Nr. 30

Wąbrzeźno, czwartek 13 marca 1930 r.

Rok X

## Wojna z Bogiem w Sowietach.

Po wystąpieniu Ojca Świętego przeciwko prześladowaniu religii w Sowietach po licznych protestach wybitnych przedstawicieli rozmaitych wyznań, — akcja antyreligijna w Unji Sowieckiej, jak to można wywnioskować z ostatnich dzienników sowieckich, przybrała charakter masowy i systematyczny. Wprawdzie prezes Rady Komisarzy Ludowych, Rykow, oświadczył w odpowiedzi na orędzie Papieża, że religia w Sowietach nie jest przedmiotem prześladowania, — a Głowa cerkwi rosyjskiej w Sowietach, metropolita Sergiusz, miał zaznaczyć w rozmowie z przedstawicielami prasy zarówno sowieckiej, jak i zagranicznej, iż nie stoi na przeszkodzie życiu religijnemu w Sowietach. A jednak fakty, które zaszły w ostatnich tygodniach a nawet dniach, świadczą o zupełnie czymś innym. Dlatego też warto zanotować ostatnie posunięcia rządu sowieckiego w dziedzinie zwalczania religii i wyciągnąć stąd odpowiednie wnioski.

Przedewszystkiem więc należy zarejestrować tak niezmiernie ważne wydarzenie w życiu Ukrainy, jak sprawa cerkwi autokefalicznej, która — jak wiadomo — była ogniskiem życia religijnego na Ukrainie. Władze sowieckie ogłosiły ostatnio rozporządzenie o rozwiązaniu tej cerkwi, która według oficjalnych komunikatów sowieckich miała być „środowiskiem elementów kontrrewolucyjnych”. Jednocześnie z rozwiązaniem cerkwi ukraińskiej, posiadającej ponad dwa tysiące parafii G. P. U. aresztowało 6-u biskupów ukraińskich oraz metropolitę „Wszehukrainy” Lipkowskiego, skazując następnie tych dostojników cerkiewnych na długoterminowe więzienie.

Masowe zamykanie cerkwi oraz świątyni innych wyznań odbywa się według ustalonej przez Związek Wojujących Bezbożników recepty. Inscenizuje się więc, który zwraca się do lokalnego sowietu z żądaniem zamknięcia świątyni w danej miejscowości. Charakterystycznym jest, że w ten sposób władze sowieckie chcą upozorować, jakoby ludność sama żądała zamknięcia świątyni i zwalczania religii. W całym szeregu miast sowieckich na żądanie takich wieców bezbożniczych zamknięto wogóle wszystkie istniejące w tych miastach świątynie tak, iż ludność pozbawiona jest całkowicie potrzeb religijnych.

Jest jednakże wielka różnica pomiędzy zwalczaniem religii przez Sowietów w latach ostatnich a obecnie. Podczas gdy dotychczasowa akcja antyreligijna, prowadzona w dość szerokich rozmiarach nie miała charakteru systematycznego, — w roku bieżącym nastąpił pewien zwrot. Wzmocniono kurs antyreligijny i wytworzono system, który — w myśl tendencji jego twórców — powinien doprowadzić do kompletnego zniszczenia życia religijnego w Sowietach.

W ostatnich dniach odbył się w Kijowie zjazd bezbożników, na którym jeden z kierowników akcji antyreligijnej na Ukrainie, niejaki Nirczuk, oświadczył, że ateści sowieccy zamierzają zniszczyć nie tylko religię, lecz także i filozofię idealistyczną, która jest źródłem chrześcijaństwa. Teoria Marksa i Lenina opiera się na filozofii materializmu historycznego, który nie da się pogodzić ze szkołą idealistyczną. Nauka Lenina i Marksa „nie uznaje burżuazyjnego wolnomyslicstwa i liberalizmu religijnego”, lecz uważa walkę z religią za integralną część wielkiego planu przebudowy społeczeństwa w duchu komunistycznym. „Należy więc — zakończył swe wywody Nirczuk, — stworzyć kadry agitatorów - ateistów i akcję ich skoordynować w akcję agitatorów politycznych i gospodarczych wśród ludności”.

## Krwawa bitwa nad granicą Polską

2 tys. chłopów walczyło z sowiecką strażą graniczną.

Równe, 12 marca.

Na odcinku granicznym Ostróg — Korzec wydarzyły się ostatnio wypadki, które wskazują, że dekret Statlina o wstrzymaniu przymusowej kolektywizacji był świadomie kłamliwy i miał na celu jedynie manienie opinii.

Na tym odcinku przed kilku dniami władze bolszewickie skonfiskowały wszystkie narzędzia rolnicze, przyczem aresztowały kilkudziesięciu chłopów, którzy nie chcieli dobrowolnie wydać narzędzi pracy. Tego samego dnia udał się tłum, złożony z 1000 kobiet pod strażnicę bolszewicką, domagając się oddania narzędzi i wypuszczenia na wolność aresztowanych. Wobec groźnej postawy tłumowi władze wypuściły aresztowanych, ale nie oddały narzędzi.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Kowno. Na Litwie ma być założona w roku bież. pierwsza cukrownia.

Berlin. Wbrew pierwotnym doniesieniom o mającym się ukazać rozporządzeniu o obowią-

W ten sposób, jak widzimy, zwalczanie religii stało się niejako „składową częścią” słynnego pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów. Ofensywa komunizmu — odpowiednio do tego planu — powinna rozwijać się w szybkim tempie we wszystkich dziedzinach: gospodarczej, politycznej, kulturalnej i religijnej.

W dziedzinie gospodarczej rząd sowiecki przystąpił już do bezwzględnej niszczenia indywidualnych form gospodarki rolnej i przemocą chce przeprowadzić t. zw. kolektywizację rolnictwa. W dziedzinie politycznej — „stróż rewolucji” t. j. G. P. U. niszczy w zarodku wszelkie elementy niekomunistyczne. W dziedzinie kulturalnej — reformatorzy komunistyczni usiłują wystąpić wartości kulturalne, stworzone przez „burżuazję”, a natomiast wytworzyć „kulturę proletariacką”. W dziedzinie zaś religijnej — rząd sowiecki i partia komunistyczna postawiła sobie za cel zniszczyć wszelkie podstawy życia religijnego, wytepić w ludności samopoczucie religijne, a z ateizmu uczynić — swego rodzaju „panujące wyznanie”.

Z tego właśnie nastawienia wynika cały plan akcji antyreligijnej. Nie ogranicza się ona do zamykania świątyni, do represji względem duchowieństwa i wiernych. Przy wyższych uczelniach sowieckich założono t. zw. „wyższe szkoły ateizmu”, w których kształcą się kadry agitatorów przeciw-religijnych. W całym szeregu miast zorganizowano w dawnych świątyniach muzea antyreligijne, do zwiedzania których władze sowieckie zmuszają młodzież szkolną. Państwowe instytucje wydawnicze wciskają w ręce ludności stopy książek antyreligijnych i szereg pism periodycznych, za daniem których jest szerzenie wśród ludności propagandy ateistycznej.

W szczególności ciężkim położeniu znajduje się duchowieństwo prawosławne i katolickie na Ukrainie. Rząd sowiecki zarzuca duchowieństwu prawo sławnemu, iż dąży ono do oderwania Ukrainy od Unji sowieckiej. O stosunku zaś władz sowieckich do duchowieństwa katolickiego świadczy najlepiej rezolucja zjazdu bezbożników w Kijowie, która twierdzi, że „ksiądz katolicki jest agentem faszystów polskiego, a zatem walka z katolicyzmem wymaga, aby rząd sowiecki szczególnie uwagę zwrócił na działalność kleru katolickiego”.

Jak reaguje ludność na akcje bezbożników? Prasa sowiecka twierdzi, że do związku bezbożni-

Nazajutrz powtórzyły się demonstracje, przyczem tłum, który urosł do 2000 osób, zagroził przejściem na stronę polską. I rzeczywiście bezpośrednio potem olbrzymi tłum ruszył w stronę granicy polskiej. Sowiecka straż graniczna i GPU obsadziły natychmiast wszystkie przejścia. W chwili zbliżania się tłumowi, padła salwa. Wojsko natarło bagnetami. Rozległy się jęki i tłum cofnął się.

Na sąsiednim odcinku południowym wypadki miały charakter o wiele groźniejszy, gdyż z chwilą wynoszenia narzędzi zbiegła się ze wszystkich stron zaalarmowana ludność uzbrojona w widły, pobila żołnierzy sowieckich i odebrała skonfiskowany inwentarz. Musiano zawezwać pomocy wojska. Powstała formalna bitwa. Walki trwały cały dzień, odgłosy strzały karabinów maszynowych i ręcznych słychać było po stronie polskiej.

kowej domieszce 60 procent żyta do maki pszennej nie będzie ono wprowadzone w życie. Biały chleb pozostanie białym.

ków należą „dziesiątki tysięcy” a nawet „setki tysięcy” członków. Atoli na kijowskim zjeździe bezbożników odczytane było m. in. charakterystyczne sprawozdanie, z którego wynika, że większość organizacji bezbożników istnieje tylko na papierze. Jak zaznacza „Proletariacka Prawda” z dnia 25-go lutego b. r., w okręgu kijowskim związek bezbożników ogółem liczy ma 27 tysięcy członków, lecz sama ta gazeta zaznacza, że cyfra ta jest tylko pozorna, gdyż 85% bezbożników nie wykonywa żadnych „obowiązków” członkowskich i nie ujawnia żadnej „pracy”. „Młodzież sowiecka — zaznacza dalej to samo pismo, — zorganizowana w związku młodzieży komunistycznej (Komsomol) zupełnie bojkotuje akcję antyreligijną i nie bierze żadnego udziału we wszystkich imprezach bezbożników.

Nie znajduje akcja antyreligijna odzewu również i wśród robotników a wystąpienia bezbożników na wiecach robotniczych wywołują nawet często odruchy oburzenia. Tak np. w fabryce „Bolszewik” w Kijowie robotnicy w przeciągu całego roku nie dopuścili do żadnego odczytu antyreligijnego. Jeszcze wyraźniej przedstawia się sytuacja pod tym względem na wsi. Ludność wiejska, która zawsze posiadała głębokie uczucie religijne, czynnie zwalcza bezbożników i często dokonywuje nawet aktów teroru lub samosądu nad agitatorami ateizmu. Wobec tego każde wystąpienie bezbożników na wsi musi odbywać się pod ochroną milicji sowieckiej.

Dopiero na tle tych faktów, stwierdzonych przez samą prasę sowiecką, występuje w całej pełni fałsz oświadczenia Rykova, jakoby zamykanie świątyni... odbywać się miało „na żądanie samej ludności”. Ruch antyreligijny i akcja bezbożników są zorganizowane sztucznie przez rząd sowiecki, który popiera je wszelkimi środkami i całym aparatem administracyjnym.

Trudno przewidywać, jakich środków będą dalej używać władze sowieckie w tym celu, aby przełamać opór ludności i zniszczyć religię. Jedno jest atoli pewne i nieulegające wątpliwości: — że wszystkie usiłowania rządu sowieckiego w tym kierunku nie zdołają osiągnąć celu, a przeciwnie: pogłębią jeszcze bardziej nienawiść ludności do despotyzmu sowieckiego.



## KINO — SŁOŃCE

Dziś potężny film p. t.

## ZAKAZANA KOBIETA

(MIŁOŚĆ ARABKI)

## WSKAZÓWKI W SPRAWIE ŚWIĘCENIA SZTANDARÓW.

Jak donosi wiedeński organ diecezjalny, austriacka konferencja Episkopatu, opierając się na rozporządzeniu Kongregacji obrządków z r. 1924, ustaliła następujące wytyczne w sprawie kościelnego święcenia sztandarów.

Wolno święcić sztandary stowarzyszeń, które uznają się za czynnych członków akcji katolickiej. Dotyczy to również związków, które nie mają charakteru antykościelnego i w statutach swych oraz działalności nie występują przeciwko zasadom wiary i moralności. Natomiast nie wolno poświęcać sztandarów stowarzyszeń, które, zgodnie ze statutami lub innymi oficjalnymi oświadczeniami, są usposobione antykościelnie, chociażby poszczególne członkowie tych stowarzyszeń lub całe ich grupy miejscowe zorientowani byli według poglądu katolickiego.

Co się tyczy związków politycznych, to ze względu na ponadpartyjne stanowisko Kościoła, święcenie ich sztandarów jest niedozwolone. O zezwolenie na poświęcenie sztandaru trzeba za każdym razem zwracać się do kurji biskupiej.

## KOLEJ WATYKAŃSKA.

W myśl układu laterańskiego — w przeciągu jednego roku od dnia jego ratyfikacji — rząd włoski zobowiązał się wybudować wewnątrz państwa Watykańskiego dworzec kolejowy i połączyć go z siecią kolei żelaznej państwa włoskiego. Dworzec ten i należąca do niego stacja przetołowa będą przedstawiać najzupełniej formalnie i oficjalnie „Koleje Państwa Watykańskiego”. Nowa linja odgałęzi się od toru głównego w pobliżu dworca San Pietro na linii Rzym-Viterbo. Długość jej wynosić będzie ogółem 856 metrów, z czego duża część będzie przebiegać przez teren Watykanu, dokąd przejeżdżać będzie przez specjalnie w tym celu zrobiony wyłom w starych murach watykańskich. Sam dworzec będzie około 280 metrów długości, dwutorowy, posiadający 10-metrowy, kryty peron. Obliczony on jest na duże ilości pasażerów z uwagi na wciąż przybywające do Watykanu liczne wycieczki z całego świata katolickiego, które dotychczas wysiadały na różnych innych dworcach Rzymu. Mimo swojej krótkości, nowa linja obejmować będzie znacznie większą ilość większych budowli o specjalnej wartości architektonicznej. Stąd też ogólny koszt jej budowy wynosić będzie 18 milionów lirów.

## KINO — SŁOŃCE

Wkrótce.

## Król Królów

## B. BOLESŁAWITA.

## PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

41) —o— (Ciąg dalszy).

W kilka dni, gdy przemyślając nad tem, co miał czynić, jak sobie radzić — siedział z fajeczką w gębie w oknie swojego pokoiku — w rogu zjawia się niepokojąca figurka. Był to człowieczek niewielkiego wzrostu, wygolony, z przestraszonym wzrokiem, ruchawy, oglądający się ciągle po kątach, niemłody już... wcale niemilego pozoru i powierzchowności. Wszedłszy, zdawał się wahać, jakby nie był pewnym, czy dobrze trafił, gdy major wstał i podszedł ku niemu...

— Wszak pan major Rucki? — nieśmiało spytał przybyły.

— Tak jest, z morgowca...

— Ojciec pana Kaliksta Ruckiego, który służył w Komisji Skarbu?

Na wspomnienie uwięzionego syna westchnął stary.

— Tak jest — ale z kimże mam honor?

— Moje nazwisko nicby pana nie nauczyło — rzekł patrząc na kapeluszy swój spuszczonej oczyma, gość, który zdawał się mocno zakłopotany. — Dostyc panu wiedzieć będzie, że miałem przyjemność znać syna pańskiego — mieszkaliśmy w jednym... domu...

Ostatnie słowa wymówione były tak cicho, iż major, który słuch miał przytępiony, zaledwie je pochwylił. Był to pierwszy człowiek, który się losem syna jego zdawał interesować.

Zwolna mówiący podniósł oczy.

## Uroczysty, lecz skromny obchód ku czci Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego

Spoleczeństwo wąbrzeskie „nie z nakazu” lecz z miłości ku czci Pierwszego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego

urządza uroczysty,

aczkolwiek skromny obchód

w dniu 19 marca, jako dzień Imienin Marszałka.

Wczorajsze zebranie przedstawicieli władz samorządowych, korporacji, towarzystw, cechów i innych organizacji pod przewodnictwem burmistrza p. Schwarza, uchwaliło jednogłośnie

urządzić obchód z następującym programem:

W dniu 19 marca r. b. o godzinie 9-tej rano w kościele parafjalnym odbędzie się

uroczysta Msza św.

przy udziale przedstawicieli władz, delegacji, towarzystw i organizacji.

Wieczorem zaś, w auli gimnazjalnej odbędzie się akademja

z odpowiednimi deklamacjami, występami muzycznymi, występem Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” oraz przemówieniem okolicznościowym

pana profesora Brzostowicza.

W związku z tem wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli:

Komendant Pow. P. W. i W. F. por. Kuliszewski, burmistrz Schwarz, Inspektor szkolny Matuszkiewicz, em. insp. Reiske i prof. Stawarz-Szczyrzycki.

Komitet ten będzie czuwał, by ta uroczystość, choć skromna,

lecz z głębi serca pochodząca, wypadła jaknajlepiej. (x)

## Zabójstwo młodego robotnika w Kowalewie

Restaurator we własnej obronie jednego robotnika zastrzelił a drugiego postrzelił.

(Telefonom od naszego korespondenta)

Kowalewo, 11 marca.

W nocy z dnia 10 na 11 zażęł na Głównym Dworcu w Kowalewie

tragiczny wypadek.

Do restauracji Kowalewskiego, przy Głównym Dworcu, przybyło z Kowalewa-miasta

pięciu młodych ludzi,

a mianowicie: Leon Strzelecki lat 21, Kurkowski Bronisław, Wilczewski Bronisław, Tuściński Franciszek i Kędziński Bronisław.

którym „kurzyło” się z czupryn.

W pewnej chwili powstała sprzeczka, wreszcie

bójka, która zakończyła się bardzo tragicznie.

Podczas szamotania się, oberwało się samemu gospodarzowi, który pomimo ostrzeżeń ze swej strony,

że będzie strzelał,

był w groźnym niebezpieczeństwie ze strony upitych młodokosów. W pewnej chwili, gdy zaczęło atakować restauratora, tenże wystrzelił z rewolweru i

celnym strzałem zastrzelił Leona Strzeleckiego,

robotnika, lat 21, zamieszkałego w Kowalewie, a drugiego, niejakiego Kurkowskiego

zranił dość poważnie.

Zabitego Strzeleckiego, zabezpieczono na terenie dawniejszej cukrowni aż do przybycia władz a ranne go Kurkowskiego odstawiono do szpitala.

Natychmiast wszczęte dochodzenie ustaliło, że

bójka była uplanowana na gospodarza,

do którego

czuli osobistą urazę.

Na miejsce tragicznego wypadku wyjechał natychmiast Komendant Powiatowy Policji podkomisarz Biniś, rozpoczynając drobnostkowe dochodzenia. (x)

O wypadku nasz korespondent (C) donosi:

Dnia 10 bm. bezrobotni tutejszej miejscowości domagali się od p. burm. Kuchlera

w prowokacyjny sposób, ażeby im przynależne wsparcie

wypłacił. Gdy tylko pieniądze mieli w ręce, kupili sobie gorzalki i

upili się do tego stopnia, że po ulicach i rynku zaczęli przechodzić.

Ponieważ w samym mieście było im za ciasno wyszła łobuzerja (kwiat bezrobotnych) poza miasto na Główny dworzec i tam zaczęła swoje

orgje wyprawiać.

Przyszedłszy do restauracji p. Kowalewskiego zażądali sznapsa i przekąski, które nie zapłacili a zamiast zapłaty zaczęli burdy wyprawiać,

demolując wszystko, co im pod rękę wpadło.

Właściciel widząc co się dzieje, wziął się energicznie do obrony swego życia i mienia, wyrzucając wyrostków na ulicę. Ci widząc, że mają do czynienia z nie lada kim, zaczęli jego

dom i okna bombardować kamieniami i butelkami, chcąc z tego wszystkiego zrobić jedną kupę gruzów.

Naturalnie takiej niecnej robocie trzeba było kres położyć, wobec czego właściciel wyszedł z rewolwerem w rękę, wzywając rozzdzioną łobuzerję do natychmiastowego oddalenia się od domu, czego nie uczynili,

rzucając na niego kamieniami.

Widząc Kowalewski, że dobrymi słowami nic nie osiągnie, oddał strzał w powietrze na postrach, ale to jeszcze bardziej bestje z ludzkim ciele rozbestwiło i rzucili się na niego. Kowalewski w obronie swego życia i mienia skorzystał z prawa samoobrony i strzelił trafiając w piersi Leona Strzeleckiego,

który jeszcze uciekając 50 metrów padł trupem.

## ZŁODZIEJE.

Przed kilku dniami skradziono p. Kalinowskiemu kartoflarkę stojącą na polu. Szkoda wynosi 400 zł. Niech to będzie przestrogą dla rolników, by maszyn nie pozostawiali na polach. (x)

dając ciągle trwożliwie, wyśliznął się co żywo z pokuju...

— Długo chodził stary Rucki, medytował nad tem i myślał, jakby mógł tego nieznanego przyjaciela swojego syna złapać znowu... Tak mu czas szedł do dnia następnego, gdy z południa, właśnie w chwili, gdy się wybierał wyjść na obiad, w przedpokoju usłyszał dziwny głosy. Przywieziony ze wsi sługa, Bartek, zdawał się śmiać i płakać razem, witając się z kimś nadzwyczaj czule. Major otworzył drzwi i ujrzał nieznanego sobie żołnierza w mundurze czwartego pułku, który zwano czwartkami...

Bartkowi śmiały się lice... Na widok majora, żołnierz, wyprostowawszy się z wesołą miną, stanął, jak przed starszym i z pociesznym wyrazem począł mu się meldować:

— Z pułku czwartego liniowego piechoty, melduję się jaśnie wielmożnemu majorowi... żołnierz Maciek Wicher na posyłki...

— Co u licha? — krzyknął major uradowany — to ty — Maciek... co cię ode mnie wzięli w rekruty?

— A tak, proszę pana majora — odparł żołnierz, po staroświecku idąc do pocałowania ręki. — Chciałem też jaśnie pana pozdrowić, przypadkiem dowiedziałem się, że jaśnie pan tu, bom pana Bartka w ulicy zobaczyłem...

A cicho dodał:

— Mam coś do powiedzenia...

Chrzęknął głośno.

Majorowi na widok żołnierza przypomniały się stare czasy... lice się rozweseliło. Z niezgrabnego Maćka, zrobili w Warszawie nie do poznania wymustrowanego Czwartaka...

— No — jakże ci tam jest w tem waszem wojsku? — zapytał major, zewsząd go oglądając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Domyślałem się — ciągnął dalej zawsze głosem zniżonym — że pan — jako ojciec — chciałbyś zapewne wiedzieć o losie dziecka...

— A! tak — panie! tak — przerwał major — a dotąd, choć mam tu znajomości, choć służyłem z generałem Kr..., choć znałem dawniej barona Chłopińskiego... nigdzie się dostać, nic się dowiedzieć nie mogę!

— Ja też panu dobrodziejowi niewiele przynoszę, ale czasem i mała wskazówka przydać się może. Syn pański, jak się zdaje, należeć musiał do jakiegoś towarzystwa tajnego młodzieży, na które teraz pilne oko zwrócono... Złapano jakąś kartkę jego ręką pisaną... Pan Kalikst nie dotąd nie wyznał — trzymają go, aby na nim wymódz zeznania. Wiem o tem jednak, że jeśli się nic nie znajdzie, coby położenie pogorszyło... skończy się to na dłuższym więzieniu tylko... Nie trwóż się pan o los syna.

Jenerałowie Potocki, Rautenstrauch, Różniecki zasiadają w sądzie, możnaby trafić do jednego z nich...

— U Rautenstraucha byłem — i nic nie wskórałem! — westchnął major.

Przybyły, jakby już wyczerpał, co miał do powiedzenia, zakręcił się, chciał pożegnać i wychodzić, gdy major mu zastąpił drogę.

— Ale cóż mi radzisz, mój dobrodziej... co mi radzisz?

Nieznamomy zakłopotany był widocznie — ruszył z lekka ramionami.

— Bądź co bądź — wybaknął — nie odjeżdżaj pan — jeżeli się co dowiem, znajdę środek... przyjdę i przyniosę panu wiadomość.

Major chciał tego dobrego człowieka zatrzymać, ugościć, wreszcie się coś więcej o nim dowiedzieć, ale niepozorny jegomość, którym był nie kto inny jak Brenner, jakby niezmiernie się spiesząc — oglą-



## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

NOWY ZARZĄD CHÓRU „CECYLIJA“.

Roczne walne zebranie Chóru kościelnego św. „Cecylii“ odbyło się w domu Towarzystwa Katolickich przy ulicy Szpitalnej.

Powyższe zebranie zajął i przewodniczył Przewielebny ks. proboszcz Puppel. Na sekretarza powyższego zebrania powołano sekretarza Sądu Grodzkiego p. Pawła Bartoszewicza. Na ławników panów: Zaremskiego Władysława, Szaluckiego Józefa i Rumińskiego Bolesława.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zdawał sprawozdanie sekretarz p. Lucjan Szczyński, wykazując, że w roku ubiegłym odbyło się zebranie Zarządu trzy na których przeważnie Zarząd się zastanawiał jakby zapobiec coraz bardziej upadającemu chórowi. Dalej dowiedzieliśmy się, że z początkiem roku 1929 było ogółem 25 śpiewaków i gdy dopiero rozkazem Kurji Biskupiej do tutejszej miejscowości został przesiedlony Wielebny ks. wikary Ptach, który jest wielkim zwolennikiem śpiewu, chór zaczął się budzić do życia, tak że obecnie jest 31 śpiewaczek i 20 śpiewaków, czyli razem 51 śpiewaków. Lekcji śpiewu odbyło się 77 przy udziale 88% śpiewaków.

Z sprawozdania skarbnika p. Wacława Leskiego wynika, że stan finansowy chóru był bardzo skromny w ubiegłym roku, lecz przy końcu roku się znacznie poprawił tak, że na rok 1930 pozostało w kasie na czysto 283,05 zł. Rewizorowie kasy pp. Żuchowski i Wiśniewski stwierdzają, że księgi kasowe są bardzo starannie prowadzone i kasa jest w najlepszym porządku, wobec czego proszą zebranie o udzielenie absolutorjum skarbnikowi.

Następnie w krótkich słowach zdawał sprawozdanie dyrygent chóru Wielebny ks. wikary Ptach dziękując wszystkim śpiewakom za liczne i punktualne uczęszczanie na lekcje, oraz za ofiary jakie śpiewacy ponieśli na drodze rozwoju pieśni kościelnej. Kończąc swe przemówienie apelował do zebranych aby mimo rozwoju nieupadli na duchu, lecz tembardziej dokładali wszelkich starań nad pielęgnowaniem pieśni.

W dyskusji nad sprawozdaniem poszczególnych członków Zarządu zabrał głos prezes chóru Przewielebny ks. proboszcz Puppel dziękując ustępującemu Zarządowi za intensywną pracę i poruszając między innymi niemiły incydent listu anonimowego, adresowany do Jego rąk oczerniający niektórych śpiewaków oraz stwierdza z bólem, że tego rodzaju pisma mogą tylko pochodzić od ludzi brudnego charakteru i lepiej by było żeby ci z chóru wystąpili. Z kolei zabiera p. Adamczak głos dziękując w imieniu zebranych Zarządowi za poniesione trudy nad rozwojem chóru a w szczególności dyrygentowi Wielebnemu ks. Wikaremu Ptachowi, który zwłaszcza w ostatnich czasach z całym poświęceniem nie bacząc na trudy pracował dla dobra chóru oraz wzywając śpiewaków aby za tak owocną pracę jaką położył ks. dyrygent otaczali Jego większą powagą i szacunkiem, ma które jako dyrygent i duszpasterz w całej pełni zasługuje.

Po skończonej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w którego skład wchodzi: Ks. prob. Puppel jako prezes, p. Wł. Melerski, jako zastępca prezesa, p. Lucjan Szczyński, jako sekretarz; p. Wacław Leski, jako skarbnik, Ks. wikary Ptach, jako dyrygent jako ławnicy: pp. Helena Melerska, Otębówna Melanja, Wiśniewski Stanisław, Zychowski Józef; p. Franciszek Doede, jak ogospodarz; p. Maria Zielińska, jako bibliotekarka, Rewizorami kasy: p. Paweł Bartoszewicz, Wł. Zaremski, i Franciszek Adamczak.

W wolnych głosach zabiera głos p. Adamczak Mieczysław i wyraża życzenie ażeby oprócz chóru mieszanego utworzył się chór męski, na co zebranie oprócz protestu ze strony niektórych pań się zgodziło.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes Przew. ks. proboszcz Puppel solwował zebranie hasłem „Cześć pieśni“ i słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. (c)

## Pożar w Elzanowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wczoraj po południu w majątku Elzanowo własności p. Stoszkiewiczowej, w czasie młócenia koniczyny, od iskier lokomobilii zapaliła się szopa 80 mtr. długa, w której znajdowało się zboże i koniczyna. Stodoła całkowicie spłonęła a także lokomobile. Straty wynoszą przeszło 50 000 złotych, które pokryje prawdopodobnie ubezpieczenie. (C)

## Protest kupiectwa wąbrzeskiego

Zebranie celem wysłania protestu w sprawie podatku.

Zarząd Korporacji Samodzielnych Kupców w Wąbrzeźnie, urządza jutro, we czwartek 13 bm. o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Szymańskiego zebranie kupców celem wysłania protestu do Sejmu w sprawie podatku obrotowego.

Wszystkich zainteresowanych uprasza się o przybycie na powyższe zebranie.

Zarząd Korporacji Samodzielnych Kupców.

## Porządek obrad zebrania rzemieślników.

które odbędzie się dziś, w hotelu „Pod Orłem“ o godz. 8-ej.

1. Zagajenie i powitanie gości.
2. Przemówienie prezydenta Izby Rzemieślniczej p. Jakubowskiego o „Zagadnieniach gospodarczych“.

3. Przemówienie p. Syndyka Biszoffa o Izbie Rzemieślniczej.
4. Dyskusje, w których wolno zabierać głos tylko rzemieślnikom zrzeszonym i niezrzeszonym.
5. Zakończenie.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 12 marca 1930 r.

— Podziękowanie składa p. Michał Zieliński, za nasze pośrednictwem Zarządowi Towarzystwa Ludowego, oraz całemu Towarzystwu Ludowemu za serdeczne powinszowanie z okazji jego 25-letniej pracy u p. Balcerskiego. (x)

— Na św. Grzegorza — spłynie Wisła do morza... Tak mówi przysłowie. W roku bieżącym nie potrzebowała Wisła czekać aż do św. Grzegorza bo dawno już wesoło płynęła do morza. W niektórych okolicach w czasie uroczystości świętego Grzegorza, prowadzą rodzice po wsiach do szkoły ustrojone swe dzieci, które Gregorjankami zowią. (x)

— „Rycerze Chrystusa Króla“. Sekcja dramatyczna „Ligi Samoobrony Społecznej w Poznaniu, urządza w piątek 14 bm. o godzinie 4,15 dla młodzieży a o 8-mej wieczorem dla starszych, w sali p. Kaczyńskiego przedstawienie pod tytułem „Rycerze Chrystusa Króla“. Dramat osnuty na tle prześladowań Polaków-Katolików w Rosji sowieckiej. Bilety na powyższe przedstawienie do nabycia wcześniej w księgarni p. Wojteckiej. Ceny biletów na popołudniowe przedstawienie niższe. Sądymy, że obywatelstwo miasta i okolicy tłumnie pospieszy na powyższe przedstawienie. (x)

— Grad spadł wczoraj po południu. Miejscami w naszym powiatu grad spadł w wielkości gołębiego jaja. (x)

— Walne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości odbyło się ubiegłej niedzieli w sali Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Na zebraniu tem wybrano nowy zarząd i to: pp.: prezes Zygmunt Gaszyński; wiceprezes Jan Nadolny; sekretarz Antoni Makowski; zast. sekr. Cwikliński; skarbnik Ledwochowski. Poza tem na zebraniu omawiano bardzo szeroko sprawę podatkową. (x)

— Zebranie Towarzystwa Ludowego odbyło się ubiegłej niedzieli w wikarjówce, zaraz po niesporach. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. red. Szczukę, uczczono przez powstanie zmarłego członka Tow. Ludowego śp. Józefa Gajewskiego, a także wspomniano o p. Zielińskim Michał, który w ubiegłych dniach obchodził 25-letni jubileusz pracy w towarzystwie oraz 25-letniej nieprzerwanej pracy u p. Balcerskiego.

Następnie zdał p. prezes sprawozdanie z ostatniej zabawy, która odbyła się 8 lutego b. r. Czysty zysk wynosi 235,90 zł. z tem, że od tego odchodzi jeszcze podatek od zabaw na który jest wystosowany wniosek do Magistratu z prośbą o uwzględnienie tegoż.

Czysty zysk przeznaczono na Kasę Pogrzebową dla najbardziej potrzebujących członków Towarzystwa. Wobec tego szlachetnego celu, jesteśmy przekonani, że Magistrat i Rada Miejska uchyla Towarzystwo od tego podatku.

Dalej p. prezes poruszył sprawę zaczepki gazet, które obwiniały prezesa dlatego, że zabawa odbyła się w sobotę i według opinii pismaka wąbrzeskiego, uczestnicy zabawy nie byli na nabożeństwie oraz, że prezes uprawia w towarzystwie politykę.

Po dłuższej dyskusji zebranie stwierdziło, że w sprawie zabawy nie ponosi winy p. prezes, albowiem całe towarzystwo uchwaliło zabawę w sobotę ze względów oszczędnościowych, oraz to, że każdy mógł wziąć udział w nabożeństwie, albowiem zabawa zakończyła się już o 4-tej rano. Zebranie wyraziło swe oburzenie na tego, co takie brednie w gazecie pisał, albowiem nie ma na to żadnych dowodów, że „gdy wierni szli do kościoła inni szli ze zabawy“. Dlaczego Tow. Ludowe było zaczepione, że w sobotę urządziło zabawę, a dlaczego nie inne towarzystwa?

Co się tyczy polityki, zebrani stwierdzili, że towarzystwo jest apolityczne i nigdy nie była uprawiana polityka tak ze strony p. prezesa jak i reszty członków zarządu. Na zapytanie się wiceprezesa czy znajduje się taki członek, który może zarzucić, że prezes uprawia politykę, zebrani odpowiedzieli, że są tylko złośliwe plotki ze strony pewnych osób, mających na celu pokłócić prezesa z innymi członkami zarządu i wogóle z całym Towarzystwem. Stwierdzono jednogłośnie, że p. prezes Szczuka cieszy się zaufaniem wśród wszystkich członków Towarzystwa.

Następnie p. Grabowski wygłosił referat o „Rosji bolszewickiej“. Po ożywionej dyskusji zamknięto zebranie

— Kino „Słońce“ wyświetla dziś i jutro: „Zakazana kobieta“ i „Bebe i S-ka“. Poza tem nadprogram: „Arka Noego“. W piątek film „Tom Mix“. W sobotę po południu o 4-tej przedstawienie dla dzieci: „Mały Bobus“ i „Tom Mix“.

— Na zjeździe delegatów Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych pow. wąbrzeskiego, który odbył się w ubiegłą niedzielę w sali hotelu pod „Białym Orłem“ wybrano nowy zarząd powiatowy.

W skład nowego zarządu wchodzi: Julian Wacławski, prezes; prof. Kazimierz Brzostowicz, wiceprezes, członkowie zarządu: p. Zalewski, pp. Rudowski, Chmielewski, Mielnik i Milewski (Mgowo). Do Komisji Rewizyjnej; pp. Rolinger (Golub), Łaska, i Ciesłowski. Sąd honorowy; pp. Walter, Tybienko, Zienkiewiczowa, Brzezińska i Kozłowski.

Po wyborze uchwalono popierać pismo „Dzień Pomorski“ i „Głos Wąbrzeski“ a „Słowo Pomorskie“ i „Gazetę Wąbrzeską“ bojkotować. (x)

— „Dzień głodnych“. W całej Europie przygotowywano w dniu 6 marca t. zw. „dzień głodnych“. I w Wąbrzeźnie usiłowali niektórzy bezrobotni, podlegani prawdopodobnie

## KINO — SŁOŃCE

Wkrótce.

## SZARLATAN

przez wrogie państwu żywioły urządzić taki dzień. W gronie bezrobotnych znaleźli się rozsądni ludzie, którzy zapobiegli, ewentualnym rozruchom. Dzień 6 marca jak i następne przeszły nietylko w mieście ale i w powiecie naszym bardzo spokojnie. (x)

— Dzień 19 marca wolny od nauki. Według zarządzenia p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dzień 19 marca jest wolny od nauki szkolnej. (x)

— Dwudniowy kurs rolniczy odbędzie się staraniem P. T. R. w Wąbrzeźnie w dniach 16 i 17 marca. W kursie brać będzie udział przeszło sto dwadzieścia osób przeważnie młodzieży. Kurs odbędzie się w sali p. J. Szymańskiego. (x)

— Lobuzerstwo. Augustyniewicz Aleksander, Józef Różowicz i Rodziński Paweł wybili w sali wykładowej w ochronce przy ulicy Chelmińskiej 2 szyby. (x)

— Niepoprawny złodziej. Młody Lewandowski, którego już kilka razy przychwycono na kradzieżach, znowu skradł p. Cudkiewiczowi 2 koszule wierzchnie a p. Ciechanowskiemu ubranko. Lewandowski prawdopodobnie również usiłował zakraść się do składu p. Sopolnińskiego, lecz sztuka się nie udała. Niepoprawny złodziej Lewandowski znowu znalazł się w areszcie.

— Wandalizm. Bracia Karol i Ludwik Mech wespół z Władysławem Mochalskim i Michałem Serafinem wszyscy z Czystochlebia, powycinali młode brzoźki na łąkach gminnych w Czystochlebiu. Natychmiast wszczęte dochodzenia ujawniły, że wycięto przeszło 190 brzoźek, które jednakże złodziejom odebrano. „Czcigodni“ młodzieńcy staną przed sądem za swój wandalizm. (x)

— Czwarta klasa w pociągach pozostanie! W związku z wiadomością o skasowaniu klas IV i I. w niektórych pociągach podajemy następujące wyjaśnienie:

Klasa IV będzie zniesiona jedynie w pociągach dalekobieżnych, natomiast pozostawiona będzie w pociągach znaczenia lokalnego. Dotyczy to tylko Pomorza, Poznańskiego i Śląska, gdyż w b. Kongresówce i w Małopolsce wogóle klasy IV. niema.

Co do klasy I., to minister komunikacji korzystając ze swoich uprawnień, może zniżyć przedziały I klasy w pociągach mniejszego znaczenia, niema jednak o tem mowy, aby I. klasa była zniesiona w zupełności w pociągach dalekobieżnych, zarówno osobowych, jak i pospiesznych. — I. klasa będzie tylko tam zniesiona, gdzie niema ona pasażerów.

— Brutal. Do powyższej notatki dodajemy, że nie był to p. Katkiewicz, lecz p. Radkiewicz, który wybił koniowi oko. (—)

## Z powiatu.

— CZYSTOCHLEB. (Obchód ku czci Marszałka Polski Piłsudskiego). Zgodnie z uchwałą Tow. Ochotniczej Straży Pożarnej w środę dnia 19 bm. o godzinie 7-mej wieczorem w sali p. Marasińskiego odbędzie się obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji jego imienin, oraz w związku z 3-letnią rocznicą założenia Straży Pożarnej.

Na obchodzie wygłoszone zostaną odpowiednie deklaracje, udekorowanie zasłużonych strażaków oraz referat o Marszałku Piłsudskim wygłosi p. Zbigniew Wachowiak z Wąbrzeźna.

Wszystkich obywateli uprasza się o gremjalne wzięcie udziału w tak podniosłym obchodzie. (x)

— GALCZEWKO. (Kradzież kur). Przed kilku dniami skradziono na szkodę p. Romanowskiego i p. Skorowskiego 22 kury, które na miejscu zabito i obskubano z piór. Policja prowadzi za złodziejami dochodzenia. (x)

## RUCH TOWARZYSTW

— Teatr Ludowy! Jutro, w czwartek o godzinie 8-mej w lokalu p. Makowskiego, ul. Kolejowa, odbędzie się zebranie członków Teatru Ludowego celem rozdania ról do sztuki „Czar Munduru“. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne. Zarząd.

— Bacność Sokoli. W czwartek, dnia 13-go odbędzie się na salce druha Szymańskiego pod „Orłem“ miesięczne zebranie. Na porządku obrad ważne sprawy i to lustracja, która odbędzie się 15-go marca o godz. 19-tej oraz sprawa nabożeństwa niedzielnego nakazanego przez Związek Sokola. Czołem! Prezes.

— Bacność Towarzystwa Powstańców i Wojaków — Wąbrzeźno! Walne zebranie naszego Towarzystwa odbędzie się w dniu 15 bm. (sobota) w lokalu dh. Markuszewskiego o godzinie 7-ej wieczorem z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawdzenie obecnych. 3) Przeczytanie protokołu z walnego zebrania. 4) Wybór prezydium zebrania. 5) Sprawozdanie zarządu. 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 8) Wybór nowego zarządu. 9) Wolne głosy — wnioski bez uchwał. 10) Zakończenie. Przybycie wszystkich członków konieczne. Gdyby w oznaczonym czasie nie zjawiała się statutowa ilość członków, zebranie odbędzie się pół godziny później, bez względu na ilość członków.

Za Zarząd:

(—) Czerwiński.

(—) Bardyan.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.



**PRZETARG PRZYMUSOWY**

Dnia 14. 3. 30. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w moim biurze przy ulicy Hallera 10

**I rower męski (marki „Rekord“)**  
**Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 15. 3. 30. o g. 10,30 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Franciszka Wojcikaw Niem. Łopatkach**

**I kobyłę i 1 żrebaka**  
**Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 15. 3. 30 r. o g. 10 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Wawrzyńca Jaranowskiego w Niem. Łopatkach**

**2 jałówki i 1 krowę**  
**Główczewski kom. sąd. w Wąbrzeźnie**

**Przetarg przymusowy**

Dnia 14. 3. 30. o godz. 12 w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

**I krowę, 2 prosiaki i 9 kur**  
 Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ul. Hallera 10.  
**Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno**

**Przetarg przymusowy**

W piątek, dnia 14 bm. o godzinie 14 sprzedam w Gajewie najwięcej dającemu za gotówkę

**magłę, powózkę, 3 wiązarki, kosiarkę, bronę talerzową, 3 lustra, zegar, 5 lamp naftowych, 2 łózka, komodę, bielizniarkę, 3 stoliki, barometr, 2 umywalki, 7 krzesel, biurko dębowe, kalamarz marmurowy, dywan, piec żelazny, piecyk gazowy, koc, szafę żelazną do pieniędzy, siedło z koldrą i parę półszorków**

**Regowski, kom. sądowy Kowalewo**

**LICYTACJA**

roli gminnej Węgorzyn, ogłoszona na dzień 13 bm.

**została odwołana**  
**MACHINIA, soltys.**

**Licytacja drzewa**

Dnia 15 marca br. o godz. 10 odbędzie się licytacja drzewa brzoźowego w Czstochlebiu. Zbiórka przed oberżą.

**SOLTYS.**

**Debrowoln. licytacja.**

Z powodu śmierci odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 marca o godz. 10 przed poł. na Probstwie Król. Nowawieś, pow Wąbrzeźno Pomorze

**DOBROWOLNA LICYTACJA**

żywego i martwego inwentarza.  
 Sprzedawane będą:  
 2 konie wyjazdowe, 8 koni roboczych, 14 krów dojnych, 13 jałowie i młodego bydła, 3 wozy wyjazdowe w tem 1 kryte sanie wyjazdowe, wagi robocze, sieczkarnia, maneż, młocarnia, wialnia, rzędownik (2 mtr.), żniwiarka, kosiarka, walec, pługi, bronie, kultywator, pólzorki wyjazdowe i robocze, konwie, urządzenie kuchenne i rozmaite inne rzeczy domowe.  
 Powrozy i uzdeczki proszę zabrać ze sobą, poprzednio nic się nie sprzedaje.  
**Jan Olszewski, licytator i taksator Grudziądz.**

Dnia 16. 12. 1929 r. zgubiłam na poczcie w Kowalewie II woreczek, w którym był

**dowód osobisty, srebrna portmonetka i inne drobne rzeczy.**

**Józefa Pieńkowska Kowalewo II**

**Unieważniam**

zgubioną **książeczkę wojskową**

wystawioną przez **P. K. U. Toruń.**

**Wł. Lewandowski Węgorzyn**

**40 morg roli**

sprzedam albo zamienię na mniejsze. Cena podług ugody. Wiadomość w adm. **Głosu Wąbrzeski**

**Przyjmuję jeszcze uczenie**

**na lekcje gry fortepianowej**

**Klara Nastówna Wąbrzeźno, Rynek 12**

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor powiatowy przy Pow. Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na pokrycie zaległych składek ubezpieczeniowych najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką w następujących miejscowościach

1. Zbiórka licytantów w maj. Gajewo	17. 3. 1930 r. o godzinie 11,30 przed połudn.	1 lustro duże brązowe, 1 biurko brunatne, 3 stoły ciemne, 1 zegar ścienny, 3 fotole koszykowe, 1 kanapa pluszowa, 1 futro damskie, 1 burka brunatna, 1 dywan zielony 2x150, 300 ctr. ziemniaków.
2. Zbiórka licytantów w Ryńsku obok poczty	18. 3. 1930 r. o godzinie 9,30 przed poł.	100 ctr. mieszanek (groch — jęczmień)
3. Zbiórka licytantów w Kowalewie II Główny dworzec	18. 3. 1930 r. o godzinie 11,30 przed połudn.	1 wagon suszków 200 ctr., 2 wagi chemiczno-analityczne
4. Zbiórka licytantów w maj. Mgowo	19. 3. 1930 r. o godzinie 11 przed połudn.	10 owiec, 50 gęsi, 20 kaczek, 100 kur, 10 indyków, 50 ctr. nasienia buraczanego
5. Zbiórka licytantów w Płużnicy koło młeczarni	19. 3. 1930 r. o godzinie 2 po południu	1 nowa szafka do rzeczy, 1 warsztat stolarski
6. Zbiórka licytantów w Ludowicach obok szkoły	20. 3. 1930 r. o godzinie 11 przed południem	1 wirówka nr. 301 i 1 maszyna do wyrabiania masła
7. Zbiórka licytantów przy cegielni w Dylewie	21. 3. 1930 r. o godzinie 11 przed południem	1 powózka żółta na gumowych kołach

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**

**Kino SŁOŃCE Kino**  
**HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM**  
 MOTTO:  
*Gdy już ucichły karnawału wrzaski  
 I z wstrętem zrzucono obrzydliwe maski  
 Niech miła rozrywką dla każdego  
 Wąbrzeźnianina  
 Będą filmy i koncert Szymańskiego kina*  
 Dziś w środę, dnia 12 bm. i jutro w czwartek, dnia 13 bm. o g. 8,15  
**Dwa rewelacyjne filmy!**  
**ZAKAZANA KOBIETA**  
 W roli głównej **Wiktor Varconi**  
**Józef Schildkraut i Zitta Jetta Goudal.**  
 Jako drugi program ulubiony  
**BEBE i SKA**  
 W roli głównej **BEBE DANIELS**  
 niezrównana artystka filmowa.  
 Prócz powyższych dwóch filmów dla urozmaicenia programu dajemy uadzywać niedawno nakręcony film  
**Arka Noego**  
 Zapowiadamy najnowszej produkcji film z **TOM MIXEM** pod tytułem  
**REKORD TOM MIXA**

**Każdy może wygrać**  
 premję 50, 100, 200, 300 500 złotych  
 które Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosuje pomiędzy wkladców, oszczędzających w Kasie z okazji przekroczenia półtora miliona złotych wkładów oszczędnościowych w Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadn.  
 Stan wkładów w dniu 1. 9. rb. wynosił 1.319.895.42 zł a w dniu 23. 9. rb. podniósł się do 1.453.000.00 zł  
 Braknie więc do półtora miliona tylko 47.000.00 zł  
 Poza normalnem rozlosowaniem 10 premji Zarząd przeznacza tym razem specjalną premję w sumie 200 zł dla osoby, która przekroczy swoim wkładem półtora miliona złotych. Dotychczas Kasa rozlosowała w ten sposób 2.000 zł.  
**Kasa płaci od wkładów 10%**  
 Wypłata do 1.000 zł na każde żądanie, ponad 1.000 zł za dwutygodniowem wypowiedzeniem  
**Gwarancja 3.500.000 złotych.**  
 Jeżeli kto pragnie wygrać premję, niech zatem nie zwleka ze złożeniem oszczędności w **Kasie Spółdzielczej Parc.-Osadniczej w Grudziądzu**  
 Plac 23 Stycznia Nr. 21. Telefon nr. 590.  
 P.K.O. Warszawa Nr. 70.25. P.K.O. Poznań Nr. 206.780

**Uczeń ogrodnicy**  
 lat 16 może się zgłosić zaraz lub później  
**RUTKOWSKI ogrodnik**  
 Wałecz p. Wąbrzeźno

**DO WYDZIERZAWIENIA**  
 przy Rynku nr. 26  
 nadający się na każdą branżę  
**LOKAŁ HANDLOWY**  
 z piwnicą i mieszkaniem ubikacją, przestronne, zdrowe, wygodne.  
 Oferty uprasza się skierować do eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“.

**Kartofle**  
 Woltmann i buraki pastew.  
 ma do oddania  
 Probstwo Nowawieś-Król. Pomorze

**5 tygodni szczęścia!**  
 Przypominamy wszystkim, że od dziś do 10-go kwietnia br. włącznie odbywać się będzie ciągnięcie V klasy 20 Loterii Państwowej. 35.000 wygranych na sumę ca 26.000.000 zł.

**SKŁAD**  
 z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia  
 Wąbrzeźno, Peniatowskiego 7

**Główna wygrana zł. 750.000**  
 Połowa losów wygrywa. Czwierć losu kosztuje zł 50, pół losu zł 100, cały los zł. 200.

**Reklama**  
 jest dźwignią handlu i przemysłu!

**Kolektura Loterii Państw.**  
**„GŁOS WĄBRZESKI“**  
**wł. B. Szczuka — Wąbrzeźno**

**WYROBY FIRMY**  
**Kanold**  
 SŁYNE SA W CAŁEJ EUROPIE JAKO JEDYNE W SWOIM RODZAJU. SETKI FABRYK STARAŁY PODROBIĆ TEN NADZWYKAJNY CUKIEREK SMIAŁANKOWY. TEN PRODUKT TAK ODZYSZY. A WYNIK:  
**CO KANOLD TO KANOLD**